

**PIOTR BROŻEK**

Katolicki Uniwersytet Lubelski

## **MŁODZIEŻ WOBEC ZACHOWAŃ RELIGIJNO-MORALNYCH**

Świat trzeciego tysiąclecia jest mozaiką wielu kultur. Dawno minęły czasy, gdy cały kontynent tworzył kulturowy monolit oparty na założeniach religii chrześcijańskiej. Jedną z istotnych cech dzisiejszego życia jest jego postępująca desakralizacja. Kultura współczesna ulega nieustającym przemianom, a człowiek w niej pogrążony stwarza sobie otoczenie wypełnione ciągle zmieniającymi się słowami i ideami, otoczenie, któremu umyka rzeczywistość świata, samego człowieka i Boga. Obraz naszej kultury to nade wszystko pogoń za nowością i reklama<sup>1</sup>. Mimo to dawne wzory zachowań i odniesień nie zostały zniszczone i nadal istnieją w głębokich pokładach świadomości ludzkiej<sup>2</sup>. Co więcej, niezależnie od zaawansowania tego procesu, człowiek, który opowiedział się za życiem świeckim, nie jest w stanie wyzwolić się bez reszty z postawy religijnej; najbardziej nawet zdesakralizowana egzystencja zachowuje jeszcze ślady religijnej waloryzacji świata<sup>3</sup>. Prowadzone w ostatnich latach badania socjologiczne jednoznacznie dowodzą, że u młodych Polaków obserwuje się duży wpływ doktryny religijnej na ich postawy światopoglądowe, co jest uwarunkowane silnie zakorzenioną tradycją katolicką, która mimo postępujących przemian laicyzacyjnych, a nawet krytyki ze strony samej młodzieży, w dalszym ciągu odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu poglądu na świat<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> T. Sierotowicz, *Człowiek postmodernizmu*, „Przegląd Powszechny” 1996, nr 3, s. 283.

<sup>2</sup> „Toteż i świat współczesny daje coraz szersze i żywsze świadectwo otwartości na duchową i transcendentną wizję życia, powrotu do poszukiwań religijnych, odnowionego poczucia »sacrum« i wartości modlitwy, potrzeby wzywania imienia Pańskiego”. (Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Wrocław 1990, nr 4).

<sup>3</sup> Zob. M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa 1974, s. 27, 51.

<sup>4</sup> Por. np. A. Brochowicz-Lewińska, *Przemiany światopoglądowe młodzieży*, „Polska Młodzież. Biuletyn Instytutu Badań Problemów Młodzieży” 1986, nr 2 s. 30; por. A. Bilicki, S. Biernat, *Kościół rzymskokatolicki i jego doktryna w świadomości młodzieży*, Bydgoszcz 1991, s. 183–184; por. E. Ciupak, *Religijność młodego Polaka*, Warszawa 1984, s. 141. Autor podaje cechy religijności młodzieży: tolerancja na pograniczu indyferentyzmu, krytycyzm wobec zachowawczych elementów tradycyjnego modelu katolicyzmu, brak spójności postaw elementarnych wobec różnych komponentów systemu, z którymi identyfikuje się ona globalnie (s. 206–207); por. R. Kamiński, *Parafia katolicka w przemianie*, [w:] *Przemiany religijności społeczeństwa polskiego w świetle badań lubelskiego środowiska naukowego. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne i Lubelskie Towarzystwo Naukowe w Lu-*

W 1997 r. zostały przeprowadzone badania socjologiczne techniką wywiadu kwestionariuszowego wśród uczniów klas przedmaturalnych dwóch liceów ogólnokształcących w Lublinie. Ogółem badaniom poddano 378 uczniów obu szkół, czyli całą próbę trzecioklasistów, uzyskując 362 odpowiedzi, co stanowi 90,5%. Spośród wypełnionych ankiet 361 (99,7%) zostało zakwalifikowanych do dalszej analizy.

Poniżej zostaną zaprezentowane rezultaty analiz odpowiedzi na pytania ankiety, dotyczące niektórych kwestii religijno-moralnych. Poglądy osób z badanej grupy wiekowej zdają się mieć szczególne znaczenie ze względu na fakt, iż młodzież trzecich klas szkół średnich znajduje się na etapie późnej adolescencji i ma już w miarę skryształizowane poglądy<sup>5</sup>. W tym czasie, według W. Prężyny, ma miejsce istotny rozwój religijny. Wiek 16–18 lat to czas budzenia się pełnej świadomości i kształtowania się niezależności w myśleniu i działaniu<sup>6</sup>. Następuje kwestionowanie autorytetów, pojawiają się kryzysy teoriopoznawcze o zróżnicowanej intensywności, ale i tworzy się nowa religijność, buduje się pogląd na świat, korzystając z nauk szczegółowych, poszukuje się sensu i często odnajduje się go w religii. Zasadnicze pojęcia się stabilizują, a znaczną rolę odgrywa doświadczenie religijne młodego człowieka<sup>7</sup>. Dlatego też odpowiedzi udzielone przez respondentów mogą zostać potraktowane jako wysoce wiarygodne, a ich analiza stać się może niezwykle interesująca z perspektywy duszpasterskiej najbliższych lat.

W toku wcześniejszych ustaleń została skonstruowana charakterystyka społeczno-demograficzna badanej populacji. Ankietowani tworzą społeczność pluralistyczną. Znaczna większość urodziła się w dużym mieście. Co druga osoba pochodzi z rodziny inteligenckiej, a co trzecia z robotniczej. Ponad 70% młodzieży licealnej to dziewczęta. Większość rodziców respondentów ma wykształcenie wyższe lub średnie. Dominują rodziny z dwojgiem dzieci, rzadziej z trojgiem. Jest to uzależnione od pochodzenia społecznego: dzietność rodzin chłopskich i robotniczych jest wyższa niż u rodzin inteligenckich (troje i więcej dzieci mają głównie rodziny chłopskie i robotnicze, jedno lub dwoje dzieci mają przeważnie rodziny inteligenckie). Prawie wszyscy ankietowani uważają, że sytuacja materialna ich rodzin jest przynajmniej przeciętna. Znaczna większość badanych licealistów uczestniczy w lekcjach religii (około 80% populacji systematycznie).

---

*blinie w dniach 23–24 czerwca 1993 r.*, red. W. Piwowarski, J. Styk, Warszawa 1993, s. 152–153; por. E. C i u p a k, *Wzory kulturowe wychowania religijnego i laickiego w świadomości młodzieży polskiej*, „Seminarium – poszukiwania naukowo-pastoralne” 1986, 8, s. 45.

<sup>5</sup> E. B. H u r l o c k, *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965, s. 13. Adolescencja oznacza dojrzewanie do pełni rozwoju. Rozpoczyna się ono około 10. roku życia, a kończy wraz z osiągnięciem progu 21 lat. Wyróżnia się w niej trzy etapy: preadolescencja (10–12 lat), wczesna adolescencja (13–16 lat) i późna adolescencja (17–21 lat).

<sup>6</sup> W. P r e ż y n a, *Kształtowanie się życia religijnego w świetle psychologii rozwojowej*, „Znak” 1971, 23, s. 1575.

<sup>7</sup> Tamże, s. 1575–1579.

Analiza odpowiedzi respondentów została przeprowadzona na podstawie trzech zmiennych: pochodzenie społeczne (chłopskie, robotnicze, inteligentne), miejsce urodzenia (duże miasto, inne), płeć (kobieta, mężczyzna). Wykorzystano test istotności  $\chi^2$ , który informuje o pewności (prawdopodobieństwie) istnienia związku między zmiennymi oraz współczynnik  $V$  siły związku między zmiennymi<sup>8</sup>.

Człowiek jest zdolny do zrozumienia porządku rzeczy ustanowionego przez Boga. Dzięki wolnej woli ma zdolność wyboru między dobrem i złem. Wolność czyni człowieka odpowiedzialnym za swoje czyny. Jest ona jednak omylna i ograniczona, a jej niewłaściwe użycie prowadzi do grzechu<sup>9</sup>. Świadome i dobrowolne wykroczenie przeciw normom zawartym w Dekalogu i przykazaniach kościelnych jest grzechem<sup>10</sup>.

Życie codzienne jest bogate w sytuacje, które wymagają oceny moralnej. O opinię na temat kwalifikacji moralnej niektórych czynów zapytano uczniów lubelskich szkół średnich. Przedstawiono listę czynów, które pogrupowano według następujących kategorii: czyny skierowane przeciwko prawdzie, przeciw sprawiedliwości społecznej, przeciw moralności życia małżeńskiego, przeciw samemu sobie, przeciw innym oraz przeciw wierze religijnej. Każda z kategorii zawierała kilka przykładowych czynów. I tak, czyny skierowane:

- przeciw prawdzie – świadome podawanie nieprawdy w prasie, radiu i telewizji; usunięcie pracownika z firmy za krytykę szefa; kłamstwo polityka;
- przeciw sprawiedliwości społecznej – niedokładne wypełnianie obowiązków w pracy; niszczenie mienia społecznego; morderstwo polityczne; jazda bez biletu; niepłacenie podatków;
- przeciw moralności życia małżeńskiego – niewierność małżeńska; małżeństwa homoseksualistów; używanie środków antykoncepcyjnych; prostytutka; rozwody;
- przeciw samemu sobie – nadużywanie alkoholu; samobójstwo; samogwałt; zażywanie narkotyków;
- przeciw innym – dawanie bogatego prezentu pierwszokomunijnego; nieustępowanie miejsca osobom starszym; kradzież samochodu; złe traktowanie zwierząt, niszczenie przyrody; wulgarnie wyrażanie się;
- przeciw wierze religijnej – odejście od wiary; nietolerancja religijna; nieuczęszczanie na lekcje religii; niechodzenie do kościoła.

Czyny należało ocenić w następujący sposób: zasługuje na potępienie moralne, nie zasługuje na potępienie moralne, to zależy.

Najczęściej potępianymi czynami, w opinii respondentów, były: złe traktowanie zwierząt, niszczenie przyrody (85,0% ocen wyrażających potępienie moralne), morderstwo polityczne (78,7%), kradzież samochodu

<sup>8</sup> R. M a y n t z, K. H o l m, P. H ü b n e r, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa 1985, s. 248–251.

<sup>9</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 1704, 1705, 1734, 1739.

<sup>10</sup> Tamże, nr 1858, 2041.

(76,7%), niszczenie mienia społecznego (70,9%), nietolerancja religijna (70,6%), niewierność małżeńska (69,0%), zażywanie narkotyków (64,5%), świadome podawanie nieprawdy w prasie, radiu, telewizji (63,7%), kłamstwo polityka (61,2%), prostytutka (56,8%), samobójstwo (51,5%), nadużywanie alkoholu (51,3%). Czyny, które – zdaniem ankietowanych – należy ocenić raczej pozytywnie, to: używanie środków antykoncepcyjnych (77,0% ocen wyrażających aprobatę moralną), jazda bez biletu (69,5%), dawanie bogatego prezentu pierwszokomunijnego (64,3%), nieuczęszczanie na lekcje religii (59,6%). Nieustępowanie miejsca osobom starszym i niedokładne wypełnianie obowiązków w pracy – to uczynki, których respondenci nie byli w stanie jednoznacznie ocenić moralnie, tzn. uzyskały one najwyższy odsetek odpowiedzi „to zależy” (odpowiednio: 49,3% i 43,5%).

Wśród czynów potępianych przez młodzież znalazła się większość wykroczeń przeciw prawdzie (świadome podawanie nieprawdy w prasie, radiu i telewizji; kłamstwo polityka) i większość czynów skierowanych przeciw samemu sobie (zażywanie narkotyków; samobójstwo; nadużywanie alkoholu). Ponadto dwa czyny przeciwne sprawiedliwości społecznej (morderstwo polityczne; niszczenie mienia społecznego), jakkolwiek stanowiące liczebną mniejszość w swojej kategorii, zajęły wysokie miejsca w hierarchii dezakceptacji. Z aprobatą badanych spotkała się połowa czynów skierowanych przeciw moralności małżeńskiej (używanie środków antykoncepcyjnych; rozwody) i przeciw wierze (nieuczęszczanie na lekcje religii; niechodzenie do kościoła).

Pod względem pochodzenia społecznego młodzież chłopska wyróżnia się zdecydowanie negatywną oceną znacznej większości wyszczególnionych czynów, a w szczególności skierowanych przeciw prawdzie (wszystkich czynów) oraz przeciwnych sprawiedliwości społecznej (prawie wszystkich czynów poza niedokładnym wypełnianiem obowiązków w pracy). Z kolei respondenci z rodzin robotniczych częściej potępiają większość wykroczeń przeciw wierze (poza nietolerancją religijną), ale stosunkowo mniej jest wśród nich osób negatywnie odnoszących się do złego traktowania zwierząt, niszczenia przyrody, niepłacenia podatków, kłamstwa polityka i wulgarnego wyrażania się. Natomiast ankietowani pochodzący z rodzin inteligentnych są skłonni do mniejszego potępiania wszystkich czynów przeciw moralności małżeńskiej oraz połowy czynów przeciw wierze religijnej, tj. odejścia od wiary i nieuczęszczania na lekcje religii.

Licealiści urodzeni w dużych miastach cechują się większą aprobatą czynów skierowanych przeciw wierze i uczynków odnoszących się przeciw samemu sobie. Pozostali ankietowani częściej negują uczynki przeciw wierze, przeciw moralności małżeńskiej i skierowane przeciw innym.

Ponadto niemal wszystkie czyny są aprobowane przez młodzież męską. Szczególnie dotyczy to uczynków przeciwko wierze i większości czynów skierowanych przeciw sobie.

Pomimo wykrycia pewnych prawidłowości w udzielaniu odpowiedzi na niektóre kategorie pytań, zmienna pochodzenia społecznego tylko w jednym wypadku wykazała istnienie statystycznego związku z odpowiedzią na pytanie. Miało to miejsce w pytaniu o złe traktowanie zwierząt, niszczenie przyrody. Z kolei zmienna miejsca zamieszkania wykazała istnienie statystycznego związku z odpowiedzią na pytanie o dawanie bogatego prezentu pierwszokomunijnego. W przypadku zmiennej płci wskazano sześć czynów, wobec których udzielona odpowiedź była zależna od płci respondentów. Odnosiło się to do czynów skierowanych przeciw wierze (odejście od wiary, niechodzenie do kościoła) lub przeciw niewyodrębnionej kategorii czynów z obszaru polityki (morderstwo polityczne, kłamstwo polityka). Dodać należy, że dziewczęta bardziej potępiały powyższe czyny.

Aktualność zagadnień z zakresu etyki małżeńskiej i seksualnej oraz różne kontrowersje, jakie w związku z tym się pojawiają, sprawiły, że młodzieży lubelskich szkół średnich zadano jeszcze trzy pytania wchodzące w zakres powyższej problematyki. Szeroko propagowany liberalizm moralny w środkach społecznego przekazu wywiera znaczący wpływ na postawy młodego pokolenia Polaków. Coraz więcej młodych osób decyduje się na współżycie seksualne na początku okresu dojrzewania. Dlatego postanowiono zapytać ankietowanych o ich zdanie na temat współżycia seksualnego przed ślubem. Do wyboru była jedna z czterech odpowiedzi:

- myślę, że zasługuje to na surowe potępienie;
- myślę, że lepiej, aby tego nie robili, ale zbyt surowo bym tego nie potępiał;
- myślę, że jest to dopuszczalne, o ile naprawdę się kochają;
- myślę, że to sprawa prywatna i mają prawo tak postępować, jak uważają za właściwe.

Co druga osoba uważa, że współżycie seksualne przed ślubem to sprawa prywatna i można postępować według własnego uznania. Pozostałe osoby dopuszczają współżycie, motywując to: „o ile się kochają”. Zaledwie jedna czwarta badanej populacji jest przeciwna tej sytuacji, przy czym większość z nich i tak tego surowo nie potępia<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> W porównaniu z badaniami K. Ryczana z 1976 r. odsetek osób negujących i pochwalających współżycie seksualne przed ślubem nie zmienił się przy zauważalnym wzroście postaw skrajnie liberalnych – zob. K. R y c z a n, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej. Studium socjologiczne na przykładzie wybranej społeczności miejskiej*, Lublin 1978, s. 174 [mps, Biblioteka KUL]. W 1988 r. młodzież z dużego miasta akceptowała przedmałżeńskie stosunki seksualne w około 62% – por. K. R y c z a n, *Wartości katolików a typ środowiska miejskiego*, Lublin 1992, s. 154. Porównaj wyniki innych badań: *Religijność licealistów: relatywizm i wybiórczość*. Depesza Katolickiej Agencji Informacyjnej z dnia 1997.11.06.; A. B a n a s z k i e w i c z, *Problemy moralne w poglądach dwóch pokoleń*, [w:] *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, red. S. Nowak, Warszawa 1989, s. 282; por. J. M a r i a n s k i, *Postawy moralne starszej młodzieży plockiej*, Płock 1983, (Nad-b.) „Rocznik Towarzystwa Naukowego Plockiego” 1983, 4, s. 204; K. C z e k a j, J. W ó d z, *Religijne i moralne wzory zachowań seksualnych młodzieży. Analiza socjologiczna na podstawie wyników badań empirycznych w województwie katowickim*, [w:] *Religijność polska – jej specyfika i uwarunkowania. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Religioznawstwa UJ*

Najmniej opinii „myślę, że zasługuje to na surowe potępienie” zostało wskazanych przez osoby z rodzin inteligenckich. Respondenci, którzy przyszli na świat w dużym mieście, rzadziej zaznaczali pośrednie odpowiedzi („myślę, że lepiej, aby tego nie robili, ale zbyt surowo bym tego nie potępił” i „myślę, że jest to dopuszczalne, o ile się naprawdę kochają”), ale znacznie częściej byli skłonni przychylić się do zdania wyrażającego postawę skrajnie liberalną. Gdy chodzi o zmienną płci, to różnice w odpowiedziach występują tylko w obu wariantach dopuszczających współżycie seksualne przed ślubem. Dziewczęta chętniej uwzględniają motyw miłości, a chłopcy podjęcie współżycia argumentują wyłącznie własną wolą.

Analiza odpowiedzi na powyższe pytanie jest potwierdzeniem trwającego trendu do coraz większej swobody seksualnej. Niewątpliwie ma to swój związek z funkcjonowaniem osoby w społeczeństwie pluralistycznym. Jedną z istotnych cech tegoż jest wolna konkurencja, a ludzie, w całym współczesnym zabieganiu o dobra doczesne, zdają się niechętnie przyjmować nakazy etyczne.

Kolejne pytanie dotyczyło kryteriów konieczności stwierdzenia małżeństwa. W tym miejscu należy zaznaczyć, że podczas prowadzenia badań nie było jeszcze możliwości zawierania „małżeństw konkordatowych”. Do wyboru była jedna z czterech odpowiedzi:

- ślub kościelny i ślub cywilny;
- tylko ślub kościelny;
- tylko ślub cywilny;
- nie potrzeba żadnego ślubu.

Prawie dwie trzecie ankietowanych wyraża przekonanie, iż małżeństwo wymaga zawarcia zarówno ślubu kościelnego, jak i cywilnego. Co czwarta osoba uważa, że małżeństwem jest się po zawarciu ślubu kościelnego lub cywilnego, przy czym zwolennicy jednego rodzajów ślubu stanowią połowę grupy (po około 13%). Nieliczni tylko utrzymują, że nie ma obowiązku zawierania żadnego ślubu (8,3%)<sup>12</sup>.

Uczniowie pochodzący z rodzin inteligenckich w porównaniu ze swoimi kolegami o innym pochodzeniu społecznym znacznie rzadziej uznają konieczność zawierania obydwu ślubów. Wśród nich jest także dwa razy więcej zwolenników zawierania samego ślubu cywilnego niż u ich rówieśników z rodzin chłopskich.

Młodzież urodzona w dużym mieście częściej optuje za zawarciem samego ślubu cywilnego, a rzadziej za zawieraniem obydwu ślubów. Dziewczęta chętniej zawierałyby obydwa śluby, a mniej niż chłopcy przekonane są o konieczności zawieraniu tylko ślubu cywilnego. Dodać należy,

23–24 lutego 1984, red. J. Majchrowski, [Kraków] 1989, s. 124.

<sup>12</sup> Zestawiając rezultaty badań przeprowadzonych w 1978 r. z obecnymi, obserwuje się procentowy wzrost ilości osób uznających wyłącznie ślub cywilny, a spadek tych, którzy są zdania, iż należy zawrzeć obydwa śluby. (Por. K. R y c z a n, *Ciągłość i zmiana...*, s. 194.)

że zmienna płci wykazuje statystycznie istotny związek z odpowiedzią na postawione pytanie.

Osoby, które są przeświadczone o braku konieczności jakiegokolwiek ślubu, mogły swoje stanowisko uzasadnić w postaci krótkiej wypowiedzi. Większość ankietowanych, która skorzystała z tej możliwości, argumentowała swoje stanowisko tym, że małżeństwo to miłość, a nie ślub („wystarczy miłość”). Pozostałe motywacje były udziałem pojedynczych osób, dlatego nie zostaną przytoczone.

Przekonanie o konieczności zawarcia ślubu kościelnego wyrażane przez trzy czwarte młodzieży świadczy o ciągłości tradycji religijnej w rodzinach. Mimo zaistnienia możliwości wyboru tylko ślubu urzędowego (sankcjonowanego przez prawo państwowe) rodzice potrafili przekazać następnemu pokoleniu przekonanie o potrzebie ślubu sakramentalnego.

Ostatnim z omawianych zagadnień szczegółowych dotyczących moralności jest sprawa tzw. przerywania ciąży. Nauka Kościoła uznaje nienaruszalność prawa do życia każdej istoty ludzkiej od chwili poczęcia. Poszanowanie życia jest prawem absolutnym, a jego złamanie wiąże się z karą ekskomuniki<sup>13</sup>.

Polska należy do grona krajów, w których dyskusje na ten temat prowadzone są już dość długo i powodują duże emocje u znacznej części społeczeństwa. Pomimo tego, że większość obywateli uważa się za katolików, stanowisko w kwestii życia nienarodzonych dla wielu z nich nie jest jednoznaczne<sup>14</sup>.

Młodzież zapytano o stanowisko na temat aborcji. Stosunek do życia, z racji swego pryncypialnego charakteru, rzutuje na całościową postawę wobec norm i wzorów moralnych. Sformułowano cztery warianty odpowiedzi, spośród których respondenci mieli wybrać najbliższą swoim przekonaniom:

- aborcja jest grzechem ciężkim, bo tylko Bóg ma prawo dać życie i je odebrać;
- aborcja jest niedopuszczalna, z wyjątkiem ciąży będącej skutkiem gwałtu;
- aborcja może nie jest najlepszym środkiem planowania rodziny, ale może stać się konieczna, gdy sytuacja społeczna lub ekonomiczna nie pozwala na posiadanie (jeszcze jednego) dziecka;
- aborcja jest dozwolona bez ograniczeń, bo człowiek jest wolny i może swobodnie dysponować swoim ciałem.

<sup>13</sup> Por. Katechizm Kościoła katolickiego..., nr 2270–2273.

<sup>14</sup> Według badań Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) ze stycznia 1998 r. 59% Polaków akceptuje aborcję z tzw. przyczyn społecznych, 15% chciałoby całkowitej liberalizacji zabiegów przerywania ciąży, a co dziesiąta osoba pragnie ich absolutnego zakazu. Zob. *CBOS zbadał stosunek do aborcji po zaostrzeniu przepisów*. Depesza Polskiej Agencji Prasowej z dnia 1998.02.05. Porównaj wyniki innych badań: K. R y c z a n, *Ciągłość i zmiana...*, s. 171; tenże, *Wartości katolików...*, s. 146; J. M a r i a n s k i, *Postawy moralne...*, s. 204; *Religijność licealistów...*; M. G r a b o w s k a, *Czy polskie społeczeństwo jest podzielone?*, „Rzeczpospolita” 1996, nr 98, s. 5; J. M a r i a n s k i, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991, s. 59.

Stosunek do aborcji podzielił badaną grupę uczniów lubelskich liceów na trzy niemal równe części. Nieznacznie więcej jest zwolenników tradycyjnego nauczania Kościoła zawartego w sądzie: „aborcja jest grzechem ciężkim, bo tylko Bóg ma prawo dać życie i je odebrać” (34,9%). Co trzeci respondent dopuszcza jeden wyjątek od tej reguły – ciąża pochodząca z gwałtu. Podobną ilość zwolenników ma osąd o dopuszczalności przerywania ciąży ze względów społecznych („aborcja może nie jest najlepszym środkiem planowania rodziny, ale może stać się konieczna, gdy sytuacja społeczna lub ekonomiczna nie pozwala na posiadanie [jeszcze] jednego dziecka”). Uczniowie będący przekonani o potrzebie całkowitej liberalizacji w tej sprawie stanowią marginalny odsetek w badanej populacji.

Biorąc pod uwagę pochodzenie społeczne ankietowanych, osoby z rodzin inteligenckich wyróżniają się na tle pozostałych tym, że rzadziej są zwolennikami absolutnego zakazu aborcji, a częściej uznają konieczność przerwania ciąży. Z kolei twierdzenie: „aborcja jest grzechem ciężkim, bo tylko Bóg ma prawo dać życie i je odebrać” jest charakterystyczne dla uczniów, którzy przyszli na świat w mniejszych miejscowościach. Respondenci urodzeni w dużym mieście rzadziej wskazują na stanowisko zgodne z nauką Kościoła, a częściej ujawniają poglądy o pełnej dowolności aborcji.

Okazało się, że płeć istotnie różnicuje stanowiska w kwestii przerywania ciąży. O ile procent zwolenników aborcji z przyczyn społecznych jest u chłopców i u dziewcząt zbliżony (odpowiednio: 28,6% i 26,6%), o tyle w pozostałych wariantach odpowiedzi było widać większe dysproporcje. Dwa razy więcej dziewcząt niż chłopców uznaje całkowity zakaz aborcji (40,6% wobec 21,0%), ale chłopcy częściej wyrażają zdanie o dopuszczalności przerywania ciąży powstałej w wyniku gwałtu (35,2% wobec 28,1%) oraz możliwości swobodnego dokonywania przerywania ciąży bez względu na przyczyny (chłopcy 12,4%, dziewczęta 3,9%). Należy jednak uwzględnić nadreprezentację dziewcząt wśród respondentów (70,9%).

Przeprowadzone badania ukazały, że najbardziej potępiane są czyny skierowane przeciw prawdzie i przeciw samemu sobie. Niektóre uczynki skierowane przeciw moralności małżeńskiej i wierze spotykają się z aprobatą ankietowanych. Liberalizm w sferze zachowań seksualnych jawi się najbardziej w opinii na temat współżycia seksualnego przed ślubem; zdecydowana większość młodzieży je popiera. Jednak konieczność zawarcia przynajmniej ślubu kościelnego, jako warunku do uznania małżeństwa, przyjmuje znaczna większość respondentów. Przeciwno aborcji opowiedziało się blisko dwie trzecie badanych, ale tylko połowa z nich jest za absolutnym zakazem przerywania ciąży.

Uczniów pochodzących z rodzin inteligenckich wyróżnia większa akceptacja zachowań liberalnych. Niewielu spośród nich potępia czyny



przeciw moralności małżeńskiej i czyni przeciwko wierze religijnej, współżycie seksualne przed ślubem, całkowity zakaz aborcji. Rzadziej widzą oni konieczność zawierania ślubu kościelnego i cywilnego jako niezbędnego kryterium do uznania małżeństwa. Z kolei osoby urodzone w dużym mieście cechuje częstszy wybór odpowiedzi nieortodoksyjnych: aprobata czynów przeciw sobie i przeciw wierze, swoboda seksualna przed ślubem, zawieranie wyłącznie ślubu cywilnego, całkowita dopuszczalność aborcji. Odpowiedzi udzielane przez dziewczęta różniły się jedynie w kwestii konieczności zawarcia ślubu kościelnego i cywilnego jako niezbędnego warunku do uznania małżeństwa. Również pogląd o absolutnej niedopuszczalności „przerywania ciąży” był wyrażany częściej przez dziewczęta niż przez chłopców.

Na podstawie przeprowadzonych analiz można uznać, że pochodzenie inteligenckie może rzutować na zachowania moralne niezgodne z nauczaniem Kościoła. Podobny wniosek można wyciągnąć w odniesieniu do osób urodzonych w dużym mieście. Nie są to jednak zależności statystycznie istotne. Podobnie można orzec w przypadku płci ankietowanych. Dziewczęta są bardziej skłonne do zachowań ortodoksyjnych niż chłopcy.

Rezultaty badań ujawniły istnienie charakterystycznych znamion pluralizmu społeczno-kulturowego. Pluralizm, przejawiający się w zmianach w systemie podziału, stosunków społecznych, cechujący się niewielką zgodnością wspólnych wartości, norm i wzorów zachowań oraz socjalizacją opartą na wyspecjalizowanych instytucjach, zaznaczył się w konsekwencji również w postawach wobec zachowań religijno-moralnych. Najbardziej wyraźną oznaką oddziaływania pluralizmu jest dominacja postaw selektywnych. Jednakże nie bez znaczenia pozostaje fakt, że jest grupa osób przyjmujących postawę akomodującą, czyli akceptującą istotne treści nauczania Kościoła, ci zaś, którzy niemal całkowicie odrzucają zachowania zgodne z nauką Kościoła, stanowią nieznaczną odsetek populacji. Świadczyć to może o ciągłości postaw wyrażających akceptację kościelnych propozycji zachowań moralnych, które – mimo konkurencji innych światopoglądów czy stylów życia – zachowają swą tożsamość w postawach następnych generacji.

Oczywiście, zaprezentowane rezultaty badań odnoszą się wyłącznie do określonego środowiska i ściśle określonej grupy osób. W związku z powyższym wydaje się, iż wskazane byłoby prowadzenie dalszych badań w tym kierunku z uwzględnieniem innych środowisk i grup społecznych. Wyniki takich prac przyczyniłyby się do bardziej skutecznego planowania strategii duszpasterstwa, która powinna objąć wszystkie grupy społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem rodziny.

## THE YOUTH AND THEIR RELIGIOUS AND MORAL ATTITUDES

### S u m m a r y

Gradual desacralization is one of distinctive features of our world. Nevertheless, men who decide to lead the lay life cannot free themselves totally from religion. Recent sociological studies prove without doubt that young Poles are strongly influenced by the religious doctrine resulting from the deeply-rooted Catholic tradition which plays an important role in forming one's outlook on life.

In 1997 a questionnaire was given to pre-graduates, the total number being 378 students, in two high schools in Lublin. This particular age group seems to be of special importance since their opinions are fairly established already. The analysis of religious and moral attitudes shows that acts against truth and one's own self are the most disapproved ones. Some acts against conjugal morality and faith are approved. Liberalization connected with sexual attitudes is demonstrated mainly when pre-marital sexual relations are concerned; these are definitely approved by the majority of young people. On the other hand a greater part of the respondents accepts a necessity of being married at least at a church wedding as a basic condition of being a wife and a husband. Almost three third of the students are against abortion but only a half of them are for banning it altogether. The students coming from the intelligentsia families are characterized by greater acceptance of liberal attitudes. Few of them condemn acts against conjugal morality and religious faith, pre-marital sexual relations or a total ban on abortion and they rarely perceive a necessity of having a church or civil marriage certificate. Students who come from big cities often choose unorthodox answers. They approve of self abuse, acts against faith, pre-marital sexual freedom, civil weddings and accept abortion unconditionally. Answers given by female students stress a necessity of having a church and civil marriage certificate to be lawfully married. They also more often express the opinion that terminating a pregnancy should be banned altogether. On the basis of the conducted analyses it can be concluded that coming from the intelligentsia may result in moral attitudes incompatible with the teachings of the Church. Similar conclusion can be drawn concerning people born in big cities. These relations, however, are statistically irrelevant. The same can be said about the sex of respondents. Girls are prone to behave in a more orthodox manner than boys. The results of the research show the influence of socio-cultural pluralism on the dominance of selective attitudes. What is crucial, however, is the fact that there exists a group of people who present the accommodative attitude, i.e. accepting the relevant aspects of the teaching of the Church, whereas those who refuse to comply with the teachings of the Church altogether are a marginal group. This may testify to continuity of the attitudes showing acceptance of moral attitudes as proposed by the Church which, despite competition of other outlooks and lifestyles, will not lose their identity in the attitudes of generations to come. The presented results are obviously limited to a specific community and a precisely determined group of people. Therefore it seems advisable that further research be conducted taking into consideration other communities and social groups.